

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Grzegorz Pastuszko

w sprawie z odwołania sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu – M. B. od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2024 r. w sprawie II AKa 113/23 o stwierdzeniu i wytknięciu uchybienia Sądowi Okręgowemu w Poznaniu w sprawie III Ko 636/22, po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 18 czerwca 2024 r.

uchyla w całości zaskarżone postanowienie.

Paweł Czubik Joanna Lemańska Grzegorz Pastuszko

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 17 stycznia 2024 r., II AKa 113/23, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, działając z urzędu na podstawie art. 40 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 334; dalej: „p.u.s.p.”), wytknął Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, orzekającemu w składzie jednoosobowym w osobie sędziego Sądu Okręgowego M. B. (dalej: Skarżący), oczywistą obrazę przepisów postępowania z art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 2 § 2 k.p.k. przy rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt III Ko 636/22 (pkt 1) i postanowił o wytknięciu uchybienia zawiadomić Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz Ministra Sprawiedliwości.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w analizowanej sprawie nie miał wątpliwości, że przy wydaniu wyroku z 3 lutego 2023 r., III Ko 636/22, w sprawie toczącej się z wniosku E. B. (dalej: Wnioskodawczyni) o zadośćuczynienie za krzywdy i odszkodowanie za szkody wyrządzone jej zmarłemu ojcu E. L. (dalej: ojciec Wnioskodawczyni) w związku z wydaniem i wykonaniem wyroku byłego Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi z 29 czerwca 1945 r., sygn. akt O-284/45, co do którego częściowe uchylenie i umorzenie postępowania stwierdzono postanowieniem byłego Najwyższego Sądu Wojskowego z 14 czerwca 1949 r., sygn. akt Sm. Odw. S. 819/49, Sąd Okręgowy w Poznaniu dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., tj. przepisów o znaczeniu fundamentalnym w zakresie prawidłowego brania pod uwagę zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz czynienia na podstawie jego oceny prawdziwych ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zarzucił Sądowi pierwszej instancji, orzekającemu w składzie jednoosobowym w osobie Skarżącego, że dokonał ustaleń faktycznych na okoliczność jednej z najbardziej doniosłych kwestii, jaką w przedmiotowej sprawie był okres odbywania przez ojca Wnioskodawczyni kary pozbawienia wolności, z całkowitym pominięciem istotnego materiału dowodowego w postaci akt źródłowych, tj. akt Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: IPN) o sygn. [...], co miało stanowić rażącą obrazę art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., a w konsekwencji że dokonał w tym zakresie ustaleń faktycznych niezgodnych z rzeczywistością, co miało stanowić rażącą obrazę art. 2 § 2 k.p.k., i w istotny sposób miało rzutować na ustalenie wysokości zasądzzonego w sprawie zadośćuczynienia w kwocie 756.000 zł.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie uwzględnił przy tym wyjaśnień złożonych w trybie art. 40 § 1 p.u.s.p. przez Skarżącego, orzekającego w składzie Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie III Ko 636/22, w których zwrócono uwagę na specyfikę postępowań prowadzonych w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1693, dalej: ustawa lutowa), do których mają zastosowanie przepisy o charakterze cywilnym, oraz na wadliwe, zdaniem Skarżącego,

stosowanie jakiegokolwiek rodzaju „taryfikatorów” na potrzeby określenia kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepisy art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. mają zastosowanie w sprawach toczących się na gruncie przepisów tzw. ustawy lutowej. Do tej kategorii spraw przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się zaś tylko w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie postępowania karnego, co wynika z treści art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 558 k.p.k. Mimo więc specyfiki przedmiotu rozpoznania w trybie art. 8 i 11 ust. 1 ustawy lutowej dotyczącej zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy, orzekający w sprawie III Ko 636/22, powinien był respektować wskazane wyżej przepisy procedury karnej.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że okres pozbawienia wolności ojca Wnioskodawczyni był niezwykle istotną okolicznością na gruncie sprawy III Ko 636/22 w związku z prowadzoną wobec niego sprawą o sygn. O-284/45 i skazaniem przez były Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 29 czerwca 1945 r. Sąd Apelacyjny wyjaśnił przy tym, że zarówno w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, jak i w jego uzasadnieniu, ustalono, że ojciec Wnioskodawczyni nieprzerwanie był pozbawiony wolności od momentu zatrzymania w dniu 16 stycznia 1945 r. do 8 lipca 1949 r. - najpierw z powodu tymczasowego aresztowania, a potem odbywania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Tymczasem zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy były błędne, a należyta ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna była doprowadzić Sąd pierwszej instancji do przyjęcia, że zatrzymanie ojca Wnioskodawczyni nastąpiło dopiero miesiąc później, tj. 17 lutego 1945 r. Sąd Apelacyjny zakwestionował również ustalenie Sądu Okręgowego, że ojciec Wnioskodawczyni był pozbawiony wolności nieprzerwanie przez okres około 4,5 roku, tj. od dnia zatrzymania do 8 lipca 1949 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że z pominiętych przez Sąd Okręgowy i niewymienionych w uzasadnieniu wyroku tego Sądu akt IPN o sygn. [...] i [...] (mających postać zdigitalizowaną i zapisanych na płycie CD-R) w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wynikało, że ojciec Wnioskodawczyni był pozbawiony wolności jedynie od dnia zatrzymania, tj. od 17 lutego 1945 r. do 5 sierpnia 1945 r. i następnie od 11

maja 1948 r. do 8 lipca 1949 r. Z kolei od 5 sierpnia 1945 r. do 11 maja 1948 r. pracował zawodowo, przebywając na wolności.

Według Sądu Apelacyjnego, skoro Sąd pierwszej instancji nie zapoznał się ze wskazanymi dokumentami, a tym samym nie poczynił na ich podstawie żadnych ustaleń faktycznych, to nie ulega wątpliwości, że Sąd ten dopuścił się rażącej obrazy przepisów art. 410 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., która to obraza miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w zakresie wyliczenia wysokości zadośćuczynienia.

Odwołanie od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wniósł Skarżący, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie.

Przedmiotowemu postanowieniu Skarżący zarzucił naruszenie art. 40 § 1 p.u.s.p., które miało wpływ na treść postanowienia, poprzez błędne przyjęcie, że przy rozpoznawaniu sprawy II AKa 113/23 Sąd Apelacyjny mógł twierdzić, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. III Ko 636/22 doszło do oczywistej obrazy przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 2 k.p.k.

W uzasadnieniu odwołania Skarżący wskazał, że w części rozstrzygającej wyroku nie wskazano okresu pozbawienia wolności ojca Wnioskodawczyni. Oznacza to, że sformułowane przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym postanowieniu zarzuty dotyczą w istocie uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, które ma charakter wtórny względem wyroku i jego ewentualna wadliwość nie może decydować o wadliwości samego orzeczenia. Skarżący podkreślił również, że pierwszorzędne znaczenie dla oceny adekwatności przyznanego w trybie ustawy lutowej zadośćuczynienia miał rozmiar krzywd doznaných przez ojca Wnioskodawczyni w czasach stalinowskich, które były ogromne i rzutowały na całe życie poszkodowanego. Okres pozbawienia wolności w tym przypadku był zaś jedynie jedną z okoliczności wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Każda sprawa o zadośćuczynienie jest przy tym inna, a krzywdy powinny być mierzone indywidualnie, nie wobec stosowania jakiś „taryfikatorów”. Jednocześnie Skarżący zwrócił uwagę na specyfikę postępowania toczącego się w trybie ustawy lutowej, polegającą na tym, że poza prokuratorem bierze w nim udział dodatkowy podmiot profesjonalny - przedstawiciel Skarbu Państwa -

w tym wypadku Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu. Dopatrując się ewentualnej wadliwości orzeczenia, zarówno prokurator, jak i Prezes Sądu Okręgowego mieli niczym nieskrępowane prawo je zaskarżyć, czego jednak nie uczynili. Jedynym podmiotem, który zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji, była Wnioskodawczyni, która zaskarżyła ten wyrok na korzyść. Z apelacji Wnioskodawczyni nie wynika przy tym, by zarzucała Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 2 k.p.k, skutkujące błędnym ustaleniem czasu pozbawienia wolności jej ojca. Zdaniem Skarżącego, skoro kwestie związane z rzeczywistą długością pozbawienia wolności ojca Wnioskodawczyni nie były określone w części rozstrzygającej wyroku oraz dodatkowo nie były objęte przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie, to przedmiotowa kwestia nie stanowiła przedmiotu zaskarżenia apelacją od wyroku w sprawie o sygn. akt III Ko 626/22, a tym samym rozpoznania Sądu Apelacyjnego w sprawie o sygn. II AKa 113/22.

W pismach stanowiących uzupełnienie odwołania Skarżący wniósł o przeprowadzenie rozprawy celem umożliwienia jego wysłuchania. Wniósł również o zwrócenie się do Krajowej Rady Sądownictwa o przesłanie dokumentów zebranych w sprawie MP. z 2023 r., poz. 419, na okoliczność praktyki orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, polegającej na wydaniu jedynie wobec Skarżącego wytyków judykacyjnych na przestrzeni ostatnich pięciu lat oraz o zwrócenie się do Prokuratora Generalnego o podanie, czy wpłynął wniosek Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu o wywiedzenie kasacji, bądź skargi nadzwyczajnej w sprawie II AKa 113/23.

Skarżący dodał również, że zasądzona w spornej sprawie kwota zadośćuczynienia jest niższa od żądanej przez prokuratora, który domagał się przyznania ojcu Wnioskodawczyni z tego tytułu kwoty 800.000 zł. Ponadto, Skarżący podkreślił, że jedynym podmiotem, który zakwestionował wyrok apelacją była Wnioskodawczyni i to właśnie jej apelacja wyznaczała kierunek rozpoznania sprawy. Tymczasem wydany wytyk w sprawie pozostaje poza zakresem zaskarżenia, a stwierdzone przez Sąd Apelacyjny uchybienia, związane z czasowym przebywaniem ojca Wnioskodawczyni poza więzieniem,

w następstwie jego uwolnienia przez żołnierzy Armii Krajowej, pozostają poza obszarem rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 40 § 1 p.u.s.p., sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że instytucja z art. 40 § 1 p.u.s.p. wykracza poza nadzór administracyjny nad działalnością sądów i jej stosowanie musi uwzględniać, że dotyczy sfery niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Zastosowanie tej instytucji stanowiącej środek nadzoru judykacyjnego, służącego, przede wszystkim, kształtowaniu prawidłowego orzecznictwa, wiąże się z oceną rangi naruszenia prawa, jego skutków i następstw dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV KO 61/19).

Instytucja wytyku, o którym mowa w art. 40 p.u.s.p., nie jest zarazem środkiem odwoławczym, mającym na celu wyeliminowanie z obrotu prawnego wadliwego orzeczenia, lecz stanowi reakcję sądu drugiej instancji na nieprawidłowości w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2024 r., I NO 20/23).

Z uwagi na treść zaskarżonego w niniejszej sprawie postanowienia, którym wytknięto Sądowi Okręgowemu w Poznaniu uchybienia w postaci „oczywistej i rażącej” obrazy prawa zaznaczyć trzeba jednocześnie, że podstawą udzielenia wytyku może być jedynie stwierdzenie „oczywistej” obrazy prawa. Przepis art. 40 § 1 p.u.s.p. nie posługuje się pojęciem „rażącej” obrazy prawa. Oznacza to, że nie każde uchybienie mające postać rażącego naruszenia prawa, skutkującego w postępowaniu odwoławczym, kasacyjnym lub wznowieniowym

uchyleniem lub zmianą zaskarżonego orzeczenia może być uznane za oczywistą obrazę prawa w rozumieniu art. 40 § 1 p.u.s.p. (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV KO 61/19).

W judykaturze podkreśla się, że wytknięcie przez sąd apelacyjny lub sąd okręgowy, jako sąd odwoławczy, uchybienia właściwemu sądowi w trybie art. 40 § 1 p.u.s.p. dotyczy tylko i wyłącznie obrazu przepisów prawa, która miała charakter oczywisty, a więc polegała na bezspornym błędzie w stosowaniu prawa. Stąd też wskazuje się na przypisanie decydującego znaczenia elementom obiektywnym. Wytknięcie można stosować, gdy oczywiste uchybienie (bezsporny błąd w stosowaniu prawa) ma pewien stopień wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach (postanowienia Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV KO 61/19 i z 11 czerwca 2021 r., II KO 22/21).

W uchwale siedmiu sędziów z 16 grudnia 2021 r., III CZP 99/20, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „oczywista obraza przepisów”, jako przesłanka wytyku, wiąże się z kardynalnym błędem w stosowaniu prawa. Wytyk judykacyjny, jako pozainstancyjna podstawa wkraczania w sferę niezależności i swobody jurysdykcyjnej sądu, musi być więc przedmiotem ścisłej wykładni i rozważnego stosowania.

Nie może być zaś mowy o wytyku judykacyjnym w przypadku, gdy sposób zastosowania przepisów przez sąd był w danej sprawie dopuszczalny, albo też, gdy sposób ich zastosowania nie stanowił „kardynalnego błędu”. Powyższe oznacza, że w przypadku naruszeń o niskiej wadze i o niskim znaczeniu (zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach), wytyk judykacyjny nie może się ostać (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2024 r., I NO 20/23).

Patrząc z powyższej perspektywy na uchybienia wytknięte Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, stwierdzić należy, że nie spełniają one wspomnianego kryterium „oczywistości”, co nie zmienia faktu, że rację miał Sąd odwoławczy, uznając, że wyrok Sądu Okręgowego został wydany z naruszeniem przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k.

Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Kwestia naruszenia art. 410 k.p.k. może zaistnieć, kiedy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2023 r., I KK 228/23).

Z treści art. 7 k.p.k. można natomiast wyprowadzić normę dotyczącą przedmiotu oceny oraz odnoszącą się do sposobu tej oceny. Przedmiotem oceny powinny być wszystkie przeprowadzone dowody, a sposób oceny tych dowodów polega na dokonaniu jej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z przepisu art. 7 k.p.k. wynika więc, że warunkiem prawidłowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest wzięcie pod uwagę i dokonanie oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów (uchwała Sądu Najwyższego z 19 września 2023 r., II ZIZ 21/23).

Obowiązek czuwania, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, nakazuje z kolei sądowi *meriti* takie wyjaśnienie sprawy, by podstawę rozstrzygnięć stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne. Obowiązek ten jest konsekwencją przyjętej w polskim procesie karnym zasady kontradyktoryjności, w świetle której sąd odgrywa aktywną rolę w dążeniu do wyjaśnienia faktycznych podstaw rozstrzygnięcia i pozostaje w związku z zasadą prawdy obiektywnej wynikającą z art. 2 § 2 k.p.k., według którego podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2024 r., V KK 5/24).

W realiach rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości Sąd Najwyższego, że poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z 3 lutego 2023 r., III Ko 636/22, ustalenia faktyczne na okoliczność okresu, w jakim ojciec Wnioskodawczyni był pozbawiony wolności, stały w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie przez Sąd Okręgowy. Trafnie bowiem Sąd Apelacyjny stwierdził, że ze znajdujących się w aktach sprawy III Ko 636/22 akt IPN o sygn. [...] i [...] (mających postać zdigitalizowaną i zapisanych na płycie CD-R – k. 103 akt sądowych), wynikało, że ojciec Wnioskodawczyni przebywał w

izolacji więziennej w okresie od dnia zatrzymania, tj. od 17 lutego 1945 r. do 5 sierpnia 1945 r. i następnie od 11 maja 1948 r. do 8 lipca 1949 r., a nie od 16 stycznia 1945 r. do 8 lipca 1949 r., jak błędnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku (zob. k. 129 akt sądowych).

Zważywszy na powyższe nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy, czyniąc powyższe ustalenia faktycznie niezgodnie z rzeczywistością, dopuścił się w tym zakresie obrazy przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., które mają pełne zastosowanie w postępowaniach toczących się na gruncie tzw. ustawy lutowej, a która to ustawa stanowiła podstawę wydania wyroku w sprawie III Ko 636/22.

Oceniając krytycznie postępowanie Sądu Okręgowego w określonym wyżej zakresie, nie można jednak stwierdzić, że naruszenie wspomnianych przepisów w świetle okoliczności analizowanej sprawy miało charakter oczywisty. Takiej kwalifikacji przeczy okoliczność, że sporny wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w drodze apelacji jedynie przez Wnioskodawczynię. Wnioskodawczyni na etapie postępowania apelacyjnego nie zarzucała przy tym Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 2 k.p.k. w aspekcie błędów w ustaleniu okresu pozbawienia wolności jej ojca. Natomiast ani prokurator biorący udział w spornym postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu, reprezentujący w tym przypadku Skarbu Państwa, nie dostrzegli powyższych uchybień w zakresie błędnych ustaleń dotyczących rzeczywistej długości pozbawienia wolności ojca Wnioskodawczyni.

Konkluzja, że naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 2 k.p.k. nie miało w niniejszej sprawie charakteru oczywistego, jest uzasadniona również z tego względu, że okres pozbawienia wolności był w tym przypadku jakkolwiek istotną, to jednak jedną z wielu okoliczności wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Należy bowiem mieć na uwadze, że do ustalania wymiaru zadośćuczynienia na podstawie ustawy lutowej mają zastosowanie przepisy art. 445 § 1 i 2 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2020 r., V KK 596/19). Tymczasem zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 i 2 k.c. ma charakter kompensacyjny,

stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień (ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne podobne okoliczności). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym sumy zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest zatem uznaniu Sądu *meriti* (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 lutego 2024 r., I CSK 910/23).

W oparciu o powyższe Sąd Najwyższy nie dopatrył się w analizowanej sprawie oczywistego naruszenia przez Sąd Okręgowy wymienionych wyżej norm procedury karnej, co skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Na zakończenie, wymaga wyjaśnienia, że wbrew stanowisku Skarżącego, przy ocenie zasadności zastosowania instytucji wytyku nie ma znaczenia zakres zaskarżenia w postępowaniu odwoławczym (w tym przypadku w postępowaniu apelacyjnym). Należy bowiem podkreślić, że dyspozycja art. 40 § 1 p.u.s.p. wskazuje na „stwierdzenie przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów”. Z przesłanek tych nie wynika, aby sąd odwoławczy był związany w zakresie dokonywania wytyków ramami zaskarżenia i postawionymi zarzutami. Oczywista obraza przepisów może dotyczyć nawet takiej sytuacji, w której naruszenie nie miało bezpośredniego wpływu na treść rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2024 r., I NO 3/24).

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Najwyższy oddalił wnioski dowodowe Skarżącego o zwrócenie się do Krajowej Rady Sądownictwa o przesłanie dokumentów zebranych w sprawie MP. z 2023 r., poz. 419, na okoliczność praktyki orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz o zwrócenie się do Prokuratora Generalnego o podanie, czy wpłynął wniosek Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu o wywiedzenie kasacji, bądź skargi nadzwyczajnej w sprawie II AKa 113/23, uznając, że wnioski te zmierzają do udowodnienia okoliczności, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy nie uwzględnił zarazem wniosku Skarżącego o rozpoznanie jego odwołania na rozprawie, uznając za wystarczające wyznaczenie w niniejszej sprawie posiedzenia niejawnego. Należy przy tym przypomnieć, że zgodnie z § 88 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 lipca 2022 r., Regulamin Sądu Najwyższego (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 806) regułą jest, że Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 40 § 2b p.u.s.p. orzekł jak w sentencji.

Paweł Czubik Joanna Lemańska Grzegorz Pastuszko

[SOP]

[ms]